

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VII. | LÓDŹ, CZERWCA 1929 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | NR. 169

**Selna
tabela
wygranych**
na str. 6-ej

5 samobójczych ciosów nożem od skrobania kartofli

Desperat z poderżniętym gardłem nie dał się ratować i rozplatał sobie brzuch

Lódź, 20 czerwca
Wczoraj w godzinach popołudniowych przed domem przy ul. Roberta 6 rozegrał się wypadek krew mrozący w żyłach. Przed posesją tą siedziała na schodkach córka właściciela domu, p. Wanda Bauczówna, skrobiąc kartofle. W pewnej chwili zbliżył się do niej jakiś mężczyzna w zniszczonym ubraniu i po prośbie o szklankę wody.

— Jestem bardzo spragniony — powiedział. — Niech się pani zilituje nade mną.

Dziewczyna udała się do mieszkania, pozostawiając na schodkach kuchenny nóż. Gdy w parę chwil później powróciła ze szklanką wody ujrzała wstrząsającą scenę.

Nieznamy, oparłszy się o mur domu wbił sobie ostrze noża kuchennego w gardło. Gdy dziewczyna chciała mu wywać nóż nieznamy mimo upływu krwi zdołał uciec, i, znalazłszy się w odległości kilkudziesięciu kroków zadał sobie cztery głębokie ciosy nożem w brzuch, poczem padł na ziemię, tracąc przytomność.

Nieszczęśliwemu człowiekowi wypłyły na wierzch jelita. Gdy przechodnie zaalarmowani strasznym wypadkiem

przybiegli mu z pomocą, dawał on już słabe oznaki życia. Wezwane pogotowie stwierdziło zgon.

Desperatem okazał się 33-letni Leopold Rozner, bezrobotny, zamieszkały

ostatnio w domu noclegowym przy ulicy 28 pułku Strzel. Kan. Wszczęte przez władze dochodzenie dotychczas nie zdołało ustalić przyczyny strasznego samobójstwa.

Cyganka -- ludożerczyni nie jest córką państwa Szternfeld z Łodzi

Lódź, 20 czerwca.
Przed dwoma tygodniami donosił „Express” o poszukiwaniach, wszczętych przez małżonków Szternfeldów zam przy ul. Napiórkowskiego 49, których córeczka Estera przed dziesięciu laty zginęła w tajemniczych okolicznościach i obecnie miała się znajdować wśród oskarżonych cyganów — ludożerców na procesie w Koszycach w Czechosłowacji.

Państwo Szternfeldowie, którzy otrzymali powyższą informację natychmiast zwrócili się do władz śledczych, prosząc o wszczęcie odpowiednich kroków. Łódzkie władze policyjne porozu-

miały się z władzami czeskimi i ostatecznie w dniu dzisiejszym otrzymali wiadomość, która zaprzecza przypuszczeniom państwa Szternfeld.

Policja czeska ustaliła bowiem, iż wśród oskarżonych cyganów znajduje się rzeczywiście jakaś kilkunastoletnia dziewczynka, jednakże nie jest ona łodzianką, nazywa się Bruna Hor i pochodzi z miejscowości Schanit (Rumunja). Horówna jest córką żydowskiej służącej, która oddała ją niegdyś na wychowanie jakiejś rodzinie wieśniaczej. Dziewczynkę porwali cyganie, gdy miała ona 4 lata.

Burdy w cyrku podczas walk atletów

Lódź, 20 czerwca.
Wczoraj w godzinach wieczornych doniesiono władzom policyjnym o burdach awanturników, w czasie walk atletów w cyrku na ul. Narutowicza. Jak się okazało grupa wyrostków, siedzących na galerji w pewnej chwili postanowiła wyrazić swoje niezadowolenie z powodu klęski jednego ze swych ulubionych zapasników i poczęła ciskać kamienie ra arenę.

Na sali powstało zamieszanie. Publiczność rzuciła się w kierunku drzwi, gdyż rozwścieczeni awanturnicy bombardowali bez przerwy cały lokal. Przybyli policjanci szybko zdołali opanować sytuację.

Dwuch z pośród awanturników — Józefa Zarębę i Czesława Kobzę sprowadzono do komisariatu.

Autobus spłonął Pasażerom nic się nie stało

Lódź, 20 czerwca.
W dniu wczorajszym w autobusie Łódź — Kalisz, zdrażającym przez wieś Sulisławice, (powiat kaliski) nastąpił wybuch benzyny w zbiorniku. Samochód stanął w ogniu. Pasażerowie którzy momentalnie spostrzegli grożące im niebezpieczeństwo, zdołali wyskoczyć z auta i dzięki temu nie doznali żadnego szwanku. Poparzony został jedynie szofer autobusu. Samochód spłonął doszczętnie. Wszczęte przez władze dochodzenie nie zdołało ustalić przyczyny wybuchu.

Osobiste

Pan Mieczysław Syska zastępca naczelnika wydziału bezpieczeństwa został mianowany radcą wojewódzkim w 6 stopniu służbowym.

Zderzyły się 2 pociągi na nadziemnym torze w New-Yorku

New York, 20 czerwca
(Telegram własny „Expressu”)
W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych wydarzyła się tu poważna katastrofa. Pociąg, biegnący na nadziemnym torze kolejowym, znajdującym się

na wysokości 70 metrów nad ziemią wpadł na drugi pociąg. Skutki zderzenia były straszne. Wagony wbiły się jeden w drugi, a niektóre wskoczyły na siebie.

Na szczęście żaden z wagonów nie

spadł z szyn, gdyż upadek z 70 metrów na ziemię byłby w swych skutkach wprost tragiczny. Powstał również pożar, który zwiększył panikę wśród pasażerów.

Na szczęście była to godzina popołudnia i pociągi nie były przepełnione. Zginął tylko jeden urzędnik kolejowy, a kilkudziesięciu pasażerów zostało ciężko rannych.

Niezwykle trudne zadanie miała również straż ogniowa, gdyż pożar rozszalał się gwałtownie. Na ulicę spadły zwęglone belki podkładu kolejowego.

Zwłoki artysty-malarza wyłowili robotnicy z kanału

Lódź, 20 czerwca.
Wojewódzki urząd śledczy w Łodzi otrzymał wczoraj meldunek o tajemni-

czym wypadku, który miał miejsce w Kaliszu. Pracownicy miejscowej elektrowni wyłowili z kanału zwłoki jakiegoś mężczyzny, znajdującego się już w stanie rozkładu. Przy trupie znaleziono dokumenty na zasadzie których ustalono, iż zmarły był ukraińcem — artysta malarz Porfir Pirogow, zamieszkały ostatnio w Kaliszu przy ul. Józefiny 19.

Wszczęte przez władze dochodzenie nie zdołało dotychczas ustalić, czy Pirogow popełnił samobójstwo, czy też padł ofiarą zbrodni.

Bestjałski napad na właściciela domu

Lódź, 20 czerwca.
Wczoraj późnym wieczorem przed domem przy ulicy Przędzalnianej 83 właściciel tej kamienicy, 49-letni Jan Jınze, padł ofiarą tajemniczego napadu. W chwili, gdy p. Heinze wchodził do bramy, rzucili się nań z tyłu jacyś trzej osobnicy, którzy poczęli go bić grubymi pałkami.

Właściciel otrzymawszy kilka ciosów w głowę, runął na bruk, tracąc przytomność.

Napastnicy rzucili się wówczas do ucieczki i skryli się w ciemnościach nocnych.

Rannym zaopiekowało się pogotowie, którego wyniki nie są jeszcze znane.

Miasto bez wody wskutek upałów

Londyn, 20 czerwca.
„Telegram wł. „Expressu”).
Według wiadomości z Hong - Kong miasto to wskutek upałów zostało całkowicie pozbawione wody. Ludność zaopatrywana jest w wodę przez statki, dostarczające wodę z innych miast portowych.

Bunt więźniów w więzieniu toruńskim

Toruń, 20 czerwca.

Dzisiaj w godzinach porannych naczelnik więzienia sądowego w Toruniu, zaniepokojony agresywnym zachowaniem się więźniów i możliwościami buntu, zażądał pomocy policji. Przybyły go gmachu więziennego oddział policji przystąpił ze strażą więzienną do zlikwidowania zajść, otworzył siłą zabarykadowane cele, w których znajdujący się więźniowie, mimo wezwań prokuratora, nie chcieli otworzyć. Reszta więźniów po zjawieniu się policji zachowała się spokojnie.

Dochodzenie w związku z temi zajściami prowadzi władze sądowe.

Piorun przeleciał przez wszystkie pokoje

Bydgoszcz, 20 czerwca.
Widownią niezwykłych harców pioruna był dom rolnika Kuligowskiego w Okocinach.

Podczas gwałtownej burzy piorun uderzył w szczyt domu, poczem wpadłszy przez komin do wnętrza mieszkania, porzucił wszystkie obrazy ze ścian, roztopił gwoździe i drobne przedmioty meblowe oraz zerwał kilka klamek u drzwi i szaf.

Przeleciawszy wszystkie pokoje, piorun wyleciał oknem, nie czyniąc żadnej krzywdy siedzącym przy stole i spodziewającym się lada chwila śmierci domownikom.

Cała wieś spłonęła

Wilno, 20 czerwca.
W rejonie Oran wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spłonęła wieś Truziny. Z powodu braku wody ratunek był bardzo utrudniony. Straty wynoszą 300.000 zł.

Przedziwny film polityczny odegrano na wyspie Curaçao

Na morzu Antylskim, w odległości 40 mil morskich (około 70 klm.) od wybrzeża południowo amerykańskiego, odegrany został film polityczny. Obywatele Wenezueli ją k już donosiliśmy zdobyli wyspę, obwołali z sobą jej gubernatora w ciągu dwu dni, poczem odwieźli go na wyspę z powrotem i zawarli pokój.

O co chodziło? Poprostu do walk wewnętrznych Wenezueli potrzebna była broń i amunicja holenderska. W tym celu właśnie obywatele tego państwa na jechali wyspę Curaçao pragnąc zabrać stamtąd wszystko to, co z broni i amunicji na niej się znajdowało. Oczywiście, tego rodzaju wypadki zdobywania broni, mogące narazić na wojnę z państwem europejskim, zdarzają się niezmiernie rzadko. Są one możliwe tylko pod równikiem.

Przed rokiem już wyspa Curaçao budziła podziw swemi olbrzymimi składami nafty i rafinerjami. Wówczas każdy musiał pomyśleć, że Curaçao staje się nową Clondyke, wskutek czego niejeden znawca zwracał uwagę, iż rząd holenderski dla ochrony tej wyspy winien poczynić specjalne kroki, gdyż dotychczasowe sielankowe stosunki nie na długo dadzą się utrzymać. Rzeczywiście stosunki na wyspie były sielankowe. Cała wprawdzie wyspa ma zaledwie 550 klm. kwadratowych obszaru, lecz zato jej stolica Willemstad jest takim cackiem, że raczej robi wrażenie dzieła cukiernika. Pełno tam pięknych maleńskich domków, ozdobionych najbarwniejszymi kwiatnikami, dokoła których widnieją resztki olbrzymich fortów starohispańskich.

Niekorowanymi królami tej wyspy jest rodzina Maduro, która w roku 1915 powołała do życia cały przemysł naftowy w Curaçao. Dziś pełno tam cystern, rafinerji, laboratoriów, pełno przewodów dla nafty, znajduje się też olbrzymia flota najlepiej urządzonych cystern. A wszystkie te urządzenia istnieją i wspierają się rozwijają, mimo to, że na samej wyspie niema ani kropli nafty.

W roku 1912 rozpoczęło się sumienne badanie źródeł naftowych w Wenezueli, które wydało niespodziewane wyniki. Ponieważ jednak całe wyrzeże dostępne jest jedynie dla płytko zagłębiających się statków, więc specjalne cysterny zabierają surową ropę z wybrzeża Wenezueli i przewożą ją na wyspę Curaçao, gdzie ropa podlega przeróbce i gdzie wyrabiają z niej wszelkie produkty naftowe. Dzięki temu właśnie wyspa Curaçao wyrosła do wielkiej potęgi i gra rolę pośrednika między wszystkimi częściami Ameryki i Europą.

Język, którym się nie tylko na wyspie mówi, lecz którego używa się również w rozporządzeniach władz i dziennikach — to dziwna mieszanina portugalskiego, hiszpańskiego, holenderskiego, angielskiego, hebrajskiego oraz głosek murzyńskich i czerwono-skórczych. Język ten nazywa się tam „papiamento”.

Nic dziwnego, że tak bogata wyspa stanowiąc może dla wielu przedmiot pokus. Dla obrony wyspy znajduje się tam wspaniały krążownik holenderski. Ze nie uniemożliwił on napadu mieszkańców Wenezueli na wyspę, wynika to stąd, że często odbywał bardzo dalekie podróże. Z jednej z nich skorzystano właśnie i dokonano napadu. Ponieważ jednak Curaçao jest tak cenną perłą korony holenderskiej, więc zapewne rząd tego państwa obmyśli sposoby, które zabezpieczą wyspę przed niepożądanymi gośćmi.



Podziemny syndykat zbrodniczości

Jawny handel karabinami maszynowymi.—Zdumiewająca bezradność policji.—Al Capone król underworldu.—Pod osłoną więzienia.—Rada wojenna.—Plany defenzywy i ofenzywy.

Amerykański senator Roberts wniósł do senatu projekt, zabraniający wyrobu i posiadania karabinów maszynowych przez osoby prywatne.

Powodem do postawienia tego wniosku jest stwierdzenie i powszechnie wiadomy fakt, że wszelkiego rodzaju przestępcze bandy, mnożące się z zaskazującą szybkością we wszystkich wielkich miastach Stanów Zjednoczonych a szczególnie New Yorku i Chicago, uży-

brojone są w karabiny maszynowe, podczas gdy np. policja chicagowska nie posiada zupełnie karabinów maszynowych gdyż uważa, iż używanie ich połączone byłoby często z mnóstwem niewinnych ofiar.

Tymczasem w sferach najbardziej niebezpiecznych mętów wielkomięjskich kwitnie w najlepsze handel tą straszną bronią. Przykładem tego posłużyć może proces wytoczony niejakiemu A. Daniel-

sowi, który przyznał się, że w ciągu roku ub. handlował karabinami maszynowymi, otrzymując je pod pretekstem dostarczania ich rewolucjonistom w Meksyku, a sprzedając je rozmaitym zbrodniczym bandom.

Od kul tej najbardziej nowoczesnej broni padło w samym Chicago w ciągu 2 ostatnich lat 35 osób, ofiar najrozmaitszych napadów.

Stosunki jakie panują obecnie w świecie przestępczym Ameryki, niesłychany wzrost i bezczelność zbrodni, jej bezkarność wpływające z niewiarogadnej tolerancji czy nieudolności władz bezpieczeństwa jest dla Europejczyka czemś zupełnie niepojętym, zakrawającym na wymysł najbardziej sensacyjnego romanu kryminalnego.

Na tle butlegierstwa czyli przemytu alkoholu do „suchej Ameryki”, który to „przemysł” osiąga 6 milionów dolarów obrotu rocznego na tle najrozmaitszych wynurzeń, dokonywanych z niewiarogodnym cynizmem, na tle napadów rabunkowych na banki, porywań osób pojedynczych dla osiągnięcia okupu Szerzą się niesłychane masowe zbrodnie, dokonywane przez doskonale zorganizowane szajki, uzbrojone w pancernie auta i karabiny maszynowe.

Do czego dochodzi zwyrodniała absurdalność w tej dziedzinie, świadczyć może, zajmująca obecnie całą Amerykę wiadomość, że król butlegierów chicagowskich t. zw. od blizny na twarzy „Searia ce Al”, nazwiskiem Capone zrezygnował ze swego stanowiska dyktatorskiego i przyjął jedynie godność jednego z czterech członków komitetu wykonawczego t. j. organu pilnującego najważniejszych spraw związanych ze zbrodnią i występkiem.

W tym generalnym sztabie powzięto cały szereg zasadniczych postanowień i uchwalono pomiędzy innymi zawieszenie broni pomiędzy rozmaitemi zwalczającymi się wzajemnie bandami.

Ten pakt pokoju zawarty w Atlantic City, przypisać trzeba kosztowności tego wzajemnego mordowania się złoczyńców, nie zaś obawie przed policją.

Ostatnio Capone osadzony został w więzieniu i jak krząta pogłoski sam dobrowolnie oddał się w ręce władz. Wszystko to było celowo obmyślane i Capone na którego życie nastawiają przywódcy innych band, czuje się o wiele bezpieczniejszy w więzieniu, niż na wolności i przytem za ochronę swej osoby nie potrzebuje płacić po 30 tysięcy dolarów tygodniowo.

Wszystko to razem wygląda jak bajka o Rinaldo Rinaldim. Trudno jest bowiem wyobrazić sobie fakt, że w kraju cywilizowanym pełnym policji, detektywów z całym funkcjonującym aparatem sądowo-śledczym zasiada około okrągłego stołu w pierwszorzędnym hotelu czterech ludzi, którzy obmyślają prawa i przepisy jak będą dzielone łupy ścigane z domów nierządu, domów gry i tajnych wyszynków. Na kogo należy nałożyć okup, kogo złupić lub zabić itp.

Albowiem przed owem operetkowym udaniem się do więzienia Al Capone odbył radę wojenną z Jackiem Guzikiem, naczelnikiem swego generalnego sztabu, tudzież z głównymi dowódcami swych zbrojnych oddziałów, układając plany ofenzywy i defenzywy na czas „swego wypoczynku”.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Dr. med.
J. POLAK
Choroby (astma, pokrzywka, artretyzm) alergiczne
powrócił
ul. 6-go Sierpnia 22
fr. I piętro,
Tel. 64-21 przyjmuje od 5 do 8-jej

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

92-letnia czarownica truła mężów, kochanków i rozdawała „lubezyki” Zapłaci za to głową

Przed sądem karnym w mieście Panacewo, w Jugosławii, stanęła wczoraj nie jaka Anna Pistowa, znana powszechnie w okolicy, a nawet w całym Banacie, jako „baba Anujka”.

Proces ten i wogóle dzieje „baba Anujki” jest jakby epizodem wieków średnich, przeniesiony żywcem w nasze czasy.

Anna Pistowa to prawdziwie średnio-wieczny typ czarownicy.

Stara, zgrzybiała, zgłębiona we dwoje, a jednak krzepka i bystra umysłowo, miała od pół wieku wkoło siebie zło i zbrodnie, dla zarobku i z zamilowania.

Anna Pistowa od lat 50-ciu praktykuje zawód czarownicy. Kiedy Banat należał do Austro-Węgier, nikt jakoś nie wglądał w jej działalność, może dlatego poprostu, że nie raczono zwracać na nią uwagi, a może też z powodu, że czarownica miała klientów i klientki także pomiędzy „możnymi ówczesnych sfer rządowych”.

Ale władzom serbskim wpadło w oko, że od pewnego czasu bogaci mężowie, którzy mieli zatarg ze swemi żonami, zbyt usłużnie usuwają się z tego świata. Szczególnie uderzającą była nagła śmierć burmistrza miasta Nowo-Selo, Posty Cariny. Zmarły pozostawił młodą wdowę, która pochodzi z wybitnej rodziny i wychowana była zagranicą, a poślubiła o 20 lat starszego od siebie burmistrza tylko dla majątku.

Poszlaki, iż przyczyniła się ona do śmierci męża zbyt były silne, i władze sądowe postanowiły aresztować wdowę.

Śledztwo prowadzone w tajemnicy, dało podobno tak sensacyjne wyniki, że cały szereg owdowiałych kobiet z rozmaitych sfer, od chłopek począwszy, aż do arystokracji zostało skompromitowanych.

Po nitce do kłębka, śledztwo doprowadziło do źródła, skąd pochodziła trucizna w tych wszystkich wypadkach i trafiono do jaskini, a właściwie do chatki „baba Anujki”.

I ją aresztowano, a po półrocznym śledztwie, stawiono obecnie przed

trybunał karny.

Anna Pistowa zaczęła swoje praktyki, jak zaznaczyliśmy, już przed 50-ciu laty, jako 42-letnia wdowa, dziś więc liczy już lat 92, a pomimo to cieszy się do skonałem zdrowiem, wyborną pamięcią i ogromną bystrością umysłu, tak że władze sądowe jugosłowiańskie przewidyują, iż stoczy zawziętą walkę o swoją głowę, grozi jej bowiem kara śmierci.

W chatce swojej, w miejscowości Władmirowac, „baba Anujka” miała prawdziwe laboratorium chemiczne i trucicielskie.

Warzyła rozmaite czarodziejskie napoje, rozdawała cudowne zioła, a sławny był przedewszystkiem jej napój miłosny, po który dwa pokolenia kobiet i dziewcząt z całego Banatu i z dalszych okolic, pielgrzymowały do Władmirowacu.

Oprócz tego napoju, który miał być niezawodny, jako środek podbijania serca mężczyzny, „baba Anujka” jedynakże warzyła także niebezpieczne napoje. I jeżeli przysłała do niej kobieta, która doświadczyła swego męża, to otrzymywała od „baba Anujki” tajemniczą flaszeczkę, a po zastosowaniu zawartego w niej płynu, znajdowano pewnego ranka niewygodnego męża w jego łóżku sztywnego i zimnego...

Śledztwo w tej sprawie prowadził sobiście kierownik prokuratury w Panacewie, dr. Duzan Leko.

W czasie śledztwa policyjnego czarownica zachowywała się z wielką dumą, powołując się na liczną i znakomitą klientelę.

Zdolano jednak udowodnić jej wielką ilość zbrodni, tak że proces zapowiada się jako jeden z najsensacyjniejszych procesów trucicielskich najnowszych czasów.

„Baba Anujka” sama nie wątpi o tem że zostanie skazana na śmierć, ale walki z sądem nie myśli zaniechać, a jej stalowe prawdziwie nerwy i wielka przytomność umysłu, połączona z olbrzymią chytrą, a zarazem chełpliwą naiwnością, zastąpiła jej obrońcę, którego się wyrzekła.

Tragiczne skutki żartu. Popularna paryska śpiewaczka utraciła oko

Pisma paryskie donoszą o niezwykle tragicznym wypadku, jakim uległa tamtejsza aktorka p-na Henrieta Leblond. Jest ona od lat kilku jedną z najbardziej ulubionych piosenkarek Paryża i ostatnio występowała w jednym z popularniejszych teatrzyków, gdzie zbiera się bardzo rozmaite co do poziomu kulturalnego publiczność.

Krytycznego wieczoru panna Leblond występowała w roli podwórzowej i ulicznej śpiewaczki, żyjącej z ofiarowanej jej za piosenki jałmużny.

Leblond dla nadania więcej charakterystycznej barwy swemu numerowi, podczas którego miała wykonywać piosenki śpiewane przez żebraków i melodie popularne już tylko w najbardziej zapu-

szonych zaułkach Paryża, rozporządziła się by w czasie jej produkcji rzucono za kulis kilka drobnych monet, które śpiewając będzie podnosiła.

Zyczeniu aktorki stało się zadość. Ubawiona publiczność, poczęła sama brać czynny udział w rozdawaniu owej jałmużny. Gdy nagle ktoś przez głupi żart cisnął jakiegoś miedzianka na scenę i trafił nieszczęśliwą śpiewaczkę w lewe oko.

Nie zważając na nieludzki ból panna Leblond skończyła swój numer, lecz gdy po opuszczeniu kurtyny znalazła się za sceną, zemdleła. Rzut był tak silny, iż o uratowaniu oka mowy być nie może i śpiewaczka ta pozostanie na całe życie ślepa na jedno oko.



— Dziś we śnie całowałam twojego narzeczonego.
— Nie szkodzi, na tę przyjemność możesz sobie pozwalać częściej.

Przechodzień: No, widzi pan?... Poco pan pije tyle wódki?...
Pijany: Muszę pić!... Jestem szefem reklamy koła abstynentów...

Libacja złodziejska w okradzionym mieszkaniu podczas snu domowników

Łódź, 20 czerwca.
Do mieszkania Chila Lisnera przy ul. Narutowicza 10 dokonano, włamania. W nocy gdy państwo Lisnerowie byli po-
grażeni we śnie, złoczyńcy otworzyli drzwi wejściowe przy pomocy podrobionych kluczy i dostali się do jadalni, graniczącej bezpośrednio z pokojami sypialnymi. Złodzieje spakowali wszystkie cenniejsze przedmioty i gdy stwierdzili, że domownicy śpią kamiennym snem wyjęli z szafy resztki kolacji i urządzili sobie wieczerzę. Pili nawet wódkę, którą przynieśli ze sobą. Kradzież stwierdzono dopiero nazajutrz rano. Pan Lisner udał się niezwłocznie do komisariatu policji i złożył odpowiedni meldunek. Wszczęte dochodzenie nie dawało początkowo żadnych rezultatów. Uplynę

ło kilka tygodni. Pewnego dnia w związku z większą liczbą kradzieży mieszkaniowych, dokonanych na terenie Łodzi, władze policyjne zarządziły obławę we wszystkich podejrzanych spelunkach na przedmieściach. Aresztowano wówczas kilkanaście osób. W czasie pobytu w jednej z melin złodziejskich policjanci zwrócili uwagę na pewną niewiastę bardzo elegancko ubraną.

— Skąd panienka ma te suknie — spytał ją jeden z wywiadowców.
— To prezent od mego przyjaciela, odpowiedziała mu z uśmiechem.

Przyjacielem tym okazał się niejaki Józef Nowik, aresztowany w czasie obławy. Jak stwierdzono sygnie które podarował on swej kochance pochodziły z kradzieży, dokonanej w mieszkaniu Lisnerów.

Nowik przyparty do muru przyznał się do tej wyprawy złodziejskiej i wskazał na swego współnika Mendla Szeckiego. Wobec tego policja osadziła Szeckiego również w areszcie.

W dniu wczorajszym obaj włamywacze stanęli przed łódzkim sądem. Sąd skazał ich po roku więzienia.

Krwawa bójka

W dniu wczorajszym w bramie domu przy ulicy Brzezińskiej 32 wynikła krwawa bójka, w czasie której została ciężko ranna nożem 25-letnia Franciszka Pełczyńska, Brzezińska 32. Ranną zabrano do lokalu 3-go komisariatu, dokąd wezwano do niej pogotowie. Sprawcy napadu dotychczas nie ujęto. Ukrywa się on przed władzami.

Rem.

Zabita dziecko Właścicielka ziemską stanęła przed sądem

Łódź, 20 czerwca.
W osadzie Ustroniu (pow. łódzki) gruchnęła wieść o zbrodni, popełnionej przez właścicielkę ziemską, Ludwikę Janicką.
Mówiono, że niewiasta ta zadusiła swe nieślubne dziecko i zatarła wszelkie ślady zabójstwa. Pogłoski te do-
tarły do władz policyjnych, które niezwłocznie wszczęły energiczne dochodzenie. Stwierdzono przedewszystkiem, że Janickiej nie było już w Ustroniu. Wyjechała ona w nieznanym kierunku i nie dawała żadnych znaków życia.
Wersje o uduszeniu dziecka nie okazały się pozbawione podstaw. Sąsiedzi stwierdzili bowiem, że Janicka, wdowa, posiadała troje dzieci, powiła niemowlę, które w kilka dni po urodzeniu tajemniczo zniknęło.
Policja, prowadząc poszukiwania znalazła niemowlę zakopane w polu. Obdukcja zwłok wykazała na szyi noworodka ślady świadczące o uduszeniu.
Po upływie kilku tygodni od wykry-

cia zbrodni, Janicka sama zgłosiła się na posterunek policji i oświadczyła, że nie wiedziała, iż jest poszukiwana przez władze.

— Stało się nieszczęście — tłumaczyła się ona: Przydepnęłam nóżką małego stwo, które wypadło z kołyski. Dziecko momentalnie zmarło. Nie miałam już potrzeby wzywać lekarza. Później, gdy do-
wiedziałam się, że we wsi posadzają mnie o zbrodnię, musiałam wyjechać.

Władze nie dały jej jednak wiary. Janicka została pociągnięta do odpowiedzialności karnej i wczoraj stanęła przed sądem.

Na sprawie nie przyznała się ona również do winy. Sąd oparł się jednak na zeznaniach wieśniaków z Ustronia którzy wprowadzili nie byli naoczni świadkami zbrodni, lecz wniesli do sprawy wiele danych, poważnie obciążających oskarżoną.

Sąd skazał Janicką na 4 miesiące więzienia, zawieszając wykonanie kary.

KOLEJ POD ŁODZIĄ łącząca Pabjanice ze Zgierzem

W tym kierunku pójdzie niezawodnie rozwój komunikacji w naszym mieście

Łódź, 20 czerwca.
Kwestja, na którą już oddawna zwrócono uwagę w wielkich miastach Zachodu, która wreszcie dotarła już również do Warszawy — która jednak dla Łodzi wyda się może zbyt śmiałą: to — kwestja racji bytu tramwajów.

Czy we współczesnym wielkim mieście, którego ulice roją się od samochodów, autobusów, dorożek i stanowią dla przechodnia nieraz tak trudny do praktycznego rozwiązania problemat przy przechodzeniu z jednego chodnika na przeciwny — czy w takim mieście tramwaj jako środek lokomocji nie jest już przestarzały?

Już w roku 1914 prasa paryska wystąpiła jednogłośnie z gwałtownym atakiem przeciw tramwajom, motywując swoje wystąpienie tem, że śródmiejski wóz elektryczny nie rozwiązuje już problemu szybkiego przenoszenia się z miejsca na miejsce w wielkim i gęsto zaludnionym mieście. Władze miejskie w Paryżu podobnie, jak się to wszędzie dzieje długo przeciwstawiały się zlikwidowaniu instytucji tramwajowej, lecz obecnie będą musiały prawdopodobnie podporządkować się woli ogółu.

Walka zwolenników tramwajów z przeciwnikami a temsamem kwestja likwidacji tramwaju stanie się wkrótce aktualna także w Berlinie i w Wiedniu.

Przebieg sesji paryskiej będzie miar-

Samobójstwo

Ubiegłej nocy na ulicy Aleksandrowskiej znaleziono jakiegoś mężczyznę, zdradzającego bardzo słabe oznaki życia. Wezwano doń pogotowie, które stwierdziło otrucie jakąś nieznaną trucizną i po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło go w stanie nieprzytomnym do szpitala w Radogoszczu. Desperatem okazał się 28-letni Stanisław Pietrzak, zamieszkały przy ulicy Aleksandrowskiej 143. Przyczyna rozpaczliwego kroku — brak środków do życia.

Przejechanie

Wczoraj w godzinach popołudniowych na ul. Przejazd dosiadł się pod tramwaj jakiś młody mężczyzna. Doznał on ciężkich obrażeń cieleśnych. Wezwane pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło go do szpitala. Nazwiska przejechanego nie ustalono, gdyż nie miał on przy sobie żadnych dokumentów osobistych.

dajny i aktualny dla wszystkich miast europejskich i wpłynie prawdopodobnie zasadniczo na zmianę w dziedzinie komunikacji śródmiejskiej w stolicach europejskich.

Wszystkie argumentacje przeciwników tramwaju brzmią w tym duchu, że śródmiejska kolej elektryczna — co należy przyznać zupełnie obiektywnie — nie nadaje się stanowczo do szybkiego przenoszenia się z miejsca na miejsce w nowoczesnym ludnym mieście, zwłaszcza wziawszy pod uwagę nerwowe, powojenne stosunki.

Tramwaj stanowi raczej przeszkodę w komunikacji nowoczesnej, nie posiada bowiem tej najważniejszej, najcharakterystyczniejszej i zgodnej z duchem czasu zalety, która cechuje autobus, a mianowicie elastyczności ruchu. Nie można nim kierować, lecz jedynie posuwać wstecz i naprzód, ponieważ przywiązany jest niewolniczo do szyn. Wszystko musi się stosować do kierunku jazdy wozu tramwajowego. Stan ten jest tak długo znośny, jak długo tramwaj, podobnie jak kolej elektryczna, pociąg lub kolej, podziemna, znajduje się sam na danej drodze. Wobec dzisiejszych miejskich stosunków komunikacyjnych jest to jednak niepodobiestwem.

Obliczenia, opierające się na stwierdzeniu faktu, że wozy tramwajowe są stale przepełnione i dlatego spełniają swoje zadanie, byłoby bardzo niecisłe ze względu na to, że stanowią one przeszkodę w ogólnym ruchu komunikacyjnym, co redukuje wartość tramwaju. W miastach wiekszych, gdzie na każdej stacji wjeźdźcy tłumy ludzi oczekują codziennie z niecierpliwością na dany wóz tramwajowy, obserwator musi dojść do przekonania, że ludzie ci nietylko tamują ruch komunikacyjny, lecz i tracą daremnie czas, który mogliby innym środkiem lokomocji zużytkować na osiągnięcie celu zamierzonego. Poza to przeciw tramwajowi przemawia fakt, że większą część szerokości zajmują szyny i temsamem uniemożliwiają innym pojazdom korzystanie z tej części drogi.

Także wartość pozostałej szerokości ulicy staje się wątpliwa z powodu braku elastyczności tramwaju. Każda przeszkoda w ruchu tramwajowym, uszkodzenie wozu — u nas taką przeszkodą ze względu na wąskość ulic staje się po-
grzeb, pochód i t. p. — wpływa na stagnację ruchu ulicznego, a temsamem zmniejsza wygodę i bezpieczeństwo przechodnia pieszego.

Wszystkie te powyżej przytoczone dane wskazują na to, że tramwaj w nowoczesnym, ruchliwym mieście staje się zbytecznym balastem.

W Łodzi kwestja ta — jak zaznaczyliśmy na wstępie — wydaje się, na pierwszy rzut oka, przedwczesna... Zdawałoby się, że tramwaje mają u nas jeszcze zupełną rację bytu... A przecież — gdy przyjrzymy się ruchowi na Piotrkowskiej, przyjdzie do wniosku, że chyba niezadługo już nastanie czas, kiedy i my poważnie będziemy musieli zastanowić się nad tem, czy tramwaj odpowiada potrzebom komunikacyjnym Łodzi...

WYŚWIETLANIE RYSUNKÓW
TECHNICZNYCH,
PLANÓW BUDOWLANYCH
na papierach światłoczułych
POZYTYWNYCH, NEGATYWNYCH
I OZALIDOWYCH
wykonywana
ZAKŁAD KLISZ
REKLAMOWYCH
R. Borkenhagen
Tel. 11-72. Piotrkowska № 100.

2 ASY
X-tej muzy:
Glorja Swanson
L. Barrymore
następny program
CASINO

Przez monokl.

DO KOLORU

— Fredziu, chcę które z dzieci wziąć ze sobą na spacer. Jak myślisz, które będą najodpowiedniejsze do tej sukni?

W MAGAZYNIE POGRZEBOWYM

— Co, trzy tysiące złotych za pogrzeb? Och, jakże drogie jest teraz życie!

WYMIANA JEŃCÓW.

— Damy wam za naszego generała waszych 4 majorów.

— Niema mowy, za mało!

— No to dodamy wam jeszcze czterech rotmistrzów.

— I to za mało.

— Czegóż więc do diabła żądacie?

— Żądamy za waszego generała skrzynię mleka skondensowanego i skrzynię wiaprzowych konserw.

DLACZEGO?

— Dlaczego pańska żona nie zaśpiewa czegoś dzieciom, żeby je uspokoić?

— Robiliśmy to nieraz, lecz sąsiedzi oświadczyli, że wola, by dziecko krzyczało.

KATASTROFA KOLEJOWA.

— Czy przeżywałeś już kiedy katastrofę kolejową?

— Raz w życiu. Było to w tunelu. Zamiast na nią trafiłem na jej ojca.

TRAFIŁA KOSA NA KAMIEŃ.

W skromnym sklepie majster szewski ogląda starannie parę trzewików; obraca je na wszystkie strony, waży, a po dłuższym badaniu zwraca je klientowi, mówiąc:

— Panie doktorze, nie warto wydawać pieniędzy na naprawę tych trzewików.

— To szkoda — powiedział ów lekarz — i skierował się ku wyjściu.

— Przepraszam, jest mi pan winien 5 złotych — woła majster.

— 5 złotych, ale za co?

— Przecie wziął pan ode mnie przedwczoraj dziesięć złotych tylko za to, żeby mi powiedzieć, iż mi nic nie jest.

Zwycięscy Atlantyku



Francuscy lotnicy Lotti (1), Lefevre (2) i Assolant (3) którzy szczęśliwie odbyli przelot z Ameryki do Europy, oraz ich niespodziewany „pasażer” — Artur Schreiber (4).

Precz z marynarkami!.. Oto hasło, które powinno być zrealizowane podczas letnich upałów

Lódź, 20 czerwca

Zaczął się okres upałów. Praca w duzych biurach i salach szkolnych staje się coraz bardziej uciążliwa. Brak powietrza.

Poci się człowiek przy biurku, myśli zebrać nie może i nie chce mu się ruszyć ręką.

W dodatku męczy ogromnie strój miejski.

Kołnierzyk przylega do spoconej szyi, nogi palą, po plecach ciurkiem pot splywa.

Na ulicy jeszcze gorzej.

Słońce piecze, a tu

chodź w marynarce,

która wydaje się kożuchem.

Przyzwyczajliśmy się już do zdejmowania kapelusza na ulicy w letnie dni upalne

czemu nie możemy się przyzwyczaić do chodzenia po ulicy bez marynarek?..

Przed dwoma laty p. minister Składkowski wydał okólnik do podwładnych urzędników, pozwalając im na meldowanie się w jego gabinecie

bez marynarek.

Okólnik ten niewątpliwie dziś jeszcze posiada moc prawną i urzędnicy chętnie się doń przystosują.

Weźmy więc przykład z wyższych sfer urzędniczych!

Ukazanie się na ulicy bez marynarki nie może być przez nikogo uważane za dowód nietaktu.

Kto tak sądzi, nie ma wogóle pojęcia o takcie.

(—)



WYSCIGI paryskich aktorów

Wesoła atrakcja ogórkowego sezonu

Paryski światek teatralny wykazuje podczas ogórkowych miesięcy zazwyczaj dużo dobrego humoru. W tym roku aktorzy wielkich paryskich teatrów zdołali się znów na oryginalną atrakcję, która ściągnęła do Par de Princes dziesiątki tysięcy publiczności.

Urządzono tam mianowicie wyścigi automobilowe aktorów. Oryginalność imprezy polegała na tem, że tor wyścigowy „urozmaicony” był różnemi przeszkodami, jak stare połamane podwozia samochodowe itp.

Oryginalne wyścigi wywołały, oczywiście sporo dobrego humoru wśród uczestników i publiczności. Pierwszą na grodzie wziął znany komik teatru „Gymnase”, Biscot.

Ryszard Strauss skomponuje operę do filmu dźwiękowego

Znana amerykańska wytwórnia „Fox-filmu” nabyła prawa do odtworzenia na filmie dźwiękowym opery „Rycerskość wieśniacza” („Cavaleria rusticana”) Mascagniego oraz operatka „Księżniczka dolarów” Falla. Poza tem wytwórnia ta zwróciła się do słynnego kompozytora Ryszarda Straussa z propozycją skomponowania specjalnej opery dla filmu dźwiękowego.

Strauss zastrzegł sobie czas do namysłu, wtajemniczeni przypuszczają jednak że przyjmie on propozycję — popartą bajecznie wysokiem honorarium kilkuset tysięcy dolarów.

Przechodząc przez ulice rozetrzyj się uważnie unikniesz kalectwa i śmierci.

Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI

Dziś i jutro wyborna, współczesna komedia Kiedrzyńskiego „Miłość bez grosza”.

Bilety po cenach najniższych do nabycia w kasie zamawiań.

„Mira Efras”.

Realizacja tego czteroaktowego barwnego widowiska z życia żydowskiego dobiega końca pod energiczną i twórczą batutą reżyserską Andrzeja Marka. Kierownictwo teatru pragnąc umożliwić uzyskanie zamierzeń inscenizacyjnych p. Marka, odwołuje piątkowe wieczorowe przedstawienie, dla próby generalnej. Premiera „Miry Efras” w sobotę, z p. Horecką w roli tytułowej.

TEATR POPULARNY.

Dziś i dni następnych o godz. 8.30 wiecz. znakomita operetka w 3-ach aktach „Manewry jesiennie” z pp. Brandtówną, Piątkowską, Tartakowiczem, Moranowiczem, Zakrzewskim na czele oraz Millerem, który wyreżyserował operetkę. Kasa teatru czynna codziennie od 10 rano do 9 wieczorem bez przerwy. Bilety w cenie od 50 gr. do 3 zł.

DZISIEJSZA REWIA ART. „MORSKIE OKO” I „OUI PRO QUO”.

Dziś, w czwartek przyjeżdżają do Łodzi ulubieńcy warszawskiej i łódzkiej publiczności, a mianowicie: Zula Pogorzelska, Fr. Jarossy, Leon Wyrwicz, Marja Balcerkiewiczówna, Jerzy Boroński, W. Macherski i wystąpią w sali Filharmonii w zapowiadzanej rewii artyst. w 14-tu odsłonach p. t. „Servus Zula i Jarossy”. Zapowiadać będzie Fr. Jarossy. Ze względu na tak znakomitych wykonawców rewia wzbudziła wielkie zainteresowanie i cieszyć się będzie olbrzymim powodzeniem. Tylko jeden gościnny wieczór. Początek o godz. 9.15 wiecz. Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

Hallo! Tu radio!..

CZWARTEK, 20 CZERWCA.

Warszawa, 1395 m. — 11.56 Sygnał czasu i komunikaty; 12.10 Koncert z płyt gramofonowych; 12.50 13.00 14.50 i 16.00 Komunikaty; 16.15 Audycja dla dzieci; 17.55 Koncert popołudniowy solistów: Haliny Leskiej, śpiew; Zofji Rabcewiczowej fort. i prof. Ludwika Ursteina fort.; 18.45 Komunikaty; 18.55 Rozmaitości; 19.40 Nad program i komunikaty; 19.55 Sygnał czasu; 20.00 „O przestępczości wśród nieletnich w Polsce”; 20.30 Operetka „Panna z laika” L. Falla; od 22 do 22.40 Komunikaty; 23.00 Transmisja muzyki tanecznej

Kopenhaga 336,3 m. — 22.15 Duński koncert symfoniczny, Kuhlau — „William Shakespeare”, uwert., Niels W. Gade — Symfonia III a-mol; 24.00 Dzwony ratuszowe.

Łondyn, 358 m. — 21.30 Duety na dwa fortepiany. Wyk. Rae Robertson i Ethel Barkett, Bach — Sonata f-dur, Bax „Moy Mell”, Arenskij — Scherzo, Rachmaninow — Tarantella.

Medjolan, 504,2 m. — 20.30 Transmisja opery Vrdiego „Gigoletto”, następnie do 24.00 Jazzband

Stuttgart, 374,1 m. — 20.15 Koncert orkiestry filharmonicznej, Symfonia VI h-moll (patetyczna) Czajkowskiego; 21.00 Poezje i melodie hebrajskie. Wyk. stutgarska orkiestra filharmoniczna. Sol. L. Schuyer (wioloncz.), chór synagogi stutgarskiej, oraz zespół kameralny stutgarskiej orkiestry filharmonicznej. Muzyka Hrucha, Schuyera, Lewandowskiego, Hellera i Prokofiewa.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Czytajcie „EXPRESS WIECZORNY”

Serja 2-ga.

„EXPRESS WIECZORNY” z D. 20 CZERWCA 1929 R.

Wielka Loteria Na Zakup Okrętu Handlowego
KUPON Nr. 24.

(Ważny dla okaziciela.)

25 kuponów kolejnych daje prawo do otrzymania 5 biletów loteryjnych (5 kuponów—1 bilet)

SPLENDID

Dziś nieodwołalnie poraz ostatni!

Rekord wdzięku — Miłości — Pikanterji
w musującej szampańskim dowcipem
wesołej komedji p. t.

NIEZNOŚNA FIFI

Przygody młodej dzikuski
Nieznosna Filipinka udaje mężatkę
Z brzydkiej poczwarki, piękny motyl
Który z panów jest moim mężem.

Najczarowniejsza ulubienica Łodzi
Colleen Moore.

Ilustracja muzyczna pod kier. P. Mucmana

Początek o godz. 4.30 po południu.

TEATR SWIETLYN

CASINO

Dzisiaj powtórzenie premjery!

Wzruszający dramat p. 1.

W OBRONIE KOBIETY

w roli głównej, pełen poświęcenia
i wielkiego bohaterstwa

JACKIE COOGAN

Orkiestra pod dyr. L. Kantora

Początek o g. 4 30 po poł.

Portrety poetyckie

Oryginalny pomysł sprytnego literata angielskiego

Nowe źródło dochodów otwiera się dla ludzi pióra. Drogę wskazuje angielski literat Osbert Sitwell, o którym londyńskie gazety piszą ze superlatywem: „utalentowany”. Pan ten „tworzy” „Poetyckie portrety” na zamówienie.

Kto chce, a ma na to dość pieniędzy może u niego zamówić swój poetycki portret. Cena takiego portretu w małym formacie 50 funtów szterlingów, w naturalnej wielkości 100 funtów szterlingów. Portret rodzinny kosztuje 200 funtów szterlingów. W portrecie odmalowuje p. Osbert Sitwell fizyczne i duchowe właściwości danej osoby, jej cechy charakterystyczne, jej upodobania, jej indywidualność, a wszystko to w gładkich rytmach, które uwiecznione zostają drukiem, już na koszt pana Osberta Sitwella.

Kto zamówić chce u niego portret, musi odwiedzić eleganckie, modnie urządzone studio pomysłowego literata p. Sitwella, by mu pozować. Trzy seanse po dwie godziny potrzebne są panu Sitwellowi by zdobył malarskie i literackie dane dla stworzenia portretu. Po tygodniu dostarcza zamówiony portret w druku.

Myslicie, że to żarty!

Inseraty pana Osberta Sitwella, reklama mające tego rodzaju portrety, sprawiły, że dostał już okazałą liczbę zamówień od rozmaitych nowych bogactw, którzy obok portretu malowanego przez „sławnego” malarza, chcą mieć także portret „literacki”, napisany przez utalentowanego poeę.

Pomysł pana Osberta Sitwella nie

jest zresztą tak świeżej daty.

Już na bardzo wiele wieków przedtem, w starożytnym Rzymie, tworzyli wybitni poeci takie portrety na zamówienie.

Później powtórzyło się to we Włoszech w epoce renesansu, a za przykładem Włoch, polscy skrybowie w XVI i XVII wieku pisali panegiriki na cześć osób, które życzyły sobie by ich uwieczniono.

A więc?

Może i nasi nowobogaccy zamówią swoje portrety, pisane gładkiem wierszem?

Tylko, że nasi poeci gotowi powiedzieć, że ten interes się nie opłaca.

Co Anglja, to nie Polska.

Snob angielski może sobie pozwolić na zapłacenie takiego portretu.

Snob polski rzuci jakiś ochłap ze swoich dochodów na cele dobroczynne, a wie, że napiszą o nim w gazecie panegiryk „za darmo”.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX



Dzisiaj i dni następnych!

„Szósta Plaga Świata”

Podróż poślubna z teściową. Aktów 10.

W roli głównej
as komików Hollywoodu
MONTY BANKS.

Nad program?

Orkiestra pod dyr. R. Kantora
Początek seansów o g. 5 po poł.

WOLI NA PŁÓTNIE.

— Czytałeś „Teorię względności” Einsteina?

— Czekam, aż dadzą to w kinie.

Sprytny „samobójca”

W ostatnim czasie zniknięcie inżyniera Eryka Schroeckenfuchsa wywołało tu niemałą sensację.

Wspomniany inżynier, który dawniej był właścicielem fabryki kos w Rosleiten w Górnej Austrii i cieszył się wśród ludności wielkim poważaniem, nie powrócił więcej z polowania, na które udał się był w dniu 25 maja rb.

Najpierw przypuszczano wypadek, później jednak znaleziono na brzegu jeziora strzelbę inżyniera i jego portfel, zawierający listy pożegnalne do swej rodziny. W listach tych donosi Schroeckenfuchs, iż popełnia samobójstwo, chcąc ulżyć swej rodzinie w ciężkim położeniu materialnym.

Zawarł on bowiem już przed kilku laty ubezpieczenie, które ma być płatne nawet wtenczas, gdy popełni samobójstwo.

Rodzina uwierzyła w samobójstwo i przeprowadzono poszukiwania ze zwiłkami inżyniera na dzień jeziora, które okazały się jednakowoż bezskuteczne. Po wstały wobec tego wątpliwości co do śmierci Schroeckenfuchsa.

Najpierw dowiedziano się, iż wyrobił on sobie dowód osobisty na nazwisko je dnego ze swoich dawnych pracowników, a oprócz tego widział go pewien znajomy dwa dni po rzekomym samobójstwie w hotelu w Linzu. — Schroeckenfuchs jednak udał, że go nie zna. Kwota

ubezpieczeniowa, o którą tu chodzi, wynosi 55 tysięcy dolarów.

Władze austriackie zwróciły się obecnie do Berlina i Hamburga gdyż istnieje powód do przypuszczenia, że Schroeckenfuchs uciekł do Niemiec.

Rzeczywiście policja aresztowała go w Hamburgu, gdzie przebywał pod nazwiskiem wspomnianego wyżej pracownika. Po krótkim przesłuchaniu inż. Schroeckenfuchs złożył dokładne zeznania. Pertraktacje o wydanie jego do rąk władz austriackich są w toku.

Ojczyznę chryzantem jest kraina wschodzącego słońca

Chryzantemy pochodzą z Chin; co do szczegółów, trudno jest coś dokładniejszego powiedzieć, tyle wiadomo w każdym razie, że Konfucjusz, który żył na pięćset lat przed narodzeniem Chrystusa, już wspomina o chryzantemach w swych dziełach. Jednakowoż sama nazwa tego kwiatu jest bardziej nowoczesna; u chińczyków nazywa się on „jok ki lung kok fa”.

Pięknym tym kwiatem bardzo zainteresowali się japończycy i potrafili wytworzyć mnóstwo wspaniałych ich odmian. W r. 1876 mikado stworzył spec-

jalny order chryzantemy; jest to złota chryzantema na czerwonej wstążce.

W r. 1764 chryzantemy po raz pierwszy trafiły do Anglii do ogrodu botanicznego w Chelsea. Pierwszy okaz tej hodowli wystawiony jest w londyńskim „British Muzeum”. Dalsze próby nie miały powodzenia, wobec czego hodowla chryzantem w Anglii została zarzucona. W r. 1795 francuz Blanchard, wracając z Chin, przywiózł mnóstwo tych roślin, które przyjęły się doskonale w Europie zaczęła robić coraz większe postępy, a dziś jest to jeden z najpiękniejszych i bardzo rozpowszechnionych kwiatów.

Julian Zabiński.

(Jerzy Bolski)

Galganiarze łodzi

Powieść kryminalna z życia łódzkiego.

53)

Nieznamy nie przeczuwał nawet, że go śledzą.

Wyprostował się, wyprężył krok i podniósł do góry głowę. Ze zgrzybiałego starca powstał nagle dość przystojny starszy pan, mocno zniszczony i zmierzowany. Teraz Walek nie miał już żadnych wątpliwości, że napotkany przypadkowo żebrak nie jest zwykłym żebrakiem.

Nieznamy szedł bocznymi ulicami, zdążając na kraniec miasta. Zatrzymał się dopiero przed ceglastym domem, stojącym niemal na pustkowiu. Brama domu była zamknięta. Pociągnął więc za dzwonek.

Po chwili zgrzytnął klucz w zamku i staruszek - dozorca otworzył bramę.

Nieznamy znikł w ciemnej czeluści bramy.

Walek podkradł się również do bramy i mimo zapadającego już mroku ujrzał sztyl z napisem:

— „Miejski przytułek noclegowy”.

— Aha! — pomyślał — Sprytna z niego bestja! Żeby ukryć za sobą ślady, udaje żebraka i chowa się między starcami w przytułku noclegowym! Lecz nie uda ci się, ptaszku, wyrzucię na wolność! Jesteś już w moich rękach.

Walek zaczekał kilka minut, poczem

również pociągnął za rączkę dzwonka.

Otworzył mu ten sam staruszek.

— Czy mógłbym pomówić w bardzo pilnej sprawie z zarządzającym domem noclegowym? — zapytał.

Dozorca zmierzwił go nieufnym wzrokiem od stóp do głowy i odparł lakonicznie:

— A bo co?

— Bardzo pilna sprawa, muszę natychmiast z nim się rozmówić. Proszę mnie wpuścić!

— O tej porze żebraków już nie przyjmujemy, a obce osoby miałbym wpuszczać?

— Nie wpuszcza pan? Przed chwilą wszedł tu przecież jeden z waszych klientów!

— Ten to co innego, to honorowy gość, ma inne prawa...

— Domagam się takich samych praw i proszę mnie wpuścić. W przeciwnym bowiem razie sprowadzę policję!

Staruszek dał się wreszcie przekonać i wpuścił Walka do bramy, a stamtąd zaprowadził go do gabinetu i rzekł:

— Niech pan tu zaczeka, pan zarządzający zaraz przyjdzie.

Rzeczywiście po upływie kilku minut nadszedł otyły jegomość z sumiastymi wąsikami, który przedstawił się

za kierownika domu noclegowego i komendanta miejscowej straży ogniowej.

— Mam do pana bardzo ważną sprawę... Proszę mi powiedzieć, czy wśród pańskich „pupilów” znajduje się niejaki Płochocki?

— Płochocki? — odparł kierownik. — Nie przypominam sobie, zresztą, sprawdzę zaraz w książkach...

To rzekłszy, podszedł do szafy i wyciągnął grubą księgę, w której począł sprawdzać nazwiska osób przebywających w przytułku.

— Płochocki, Płochocki... — mamrotał kierownik. — Nie, zdaje się, że takie go nie mamy. Nie, napewno nie mamy, niema takiego nazwiska na literę „P.”

— Pan się napewno myli, panie kierowniku. Przed 15 minutami spotkałem na ulicy żebraka, którego specjalnie się dziłem i który wszedł do tego właśnie domu.

— Teraz, wieczorem?

— Przed 5 minutami.

— To niemożliwe, zaraz zobaczymy...

Nacisnął elektryczny dzwonek. Na progu stanął staruszek - dozorca

— Czy ktoś przychodził do nas przed 5 minutami?

— Ten pan — odrzekł dozorca, wskazując na Walka.

— Więcej nikt? — badał dalej kierownik.

— Owszem, wrócił również z miasta p. Majderski.

— No, widzi pan — zwrócił się kierownik do Walka. — Zapewniał pan, że niejaki Płochocki wchodził do naszego domu przed 5 minutami, a dozorca nic o tem nie wie...

— Przepraszam pana — rzekł Walek zwracając się do dozorca — jak wyglądał ów pan Majderski?

— Dziwnie też pan pyta... Widział

go pan przecież; wszedł przed panem.

Jest niski, nosi szeroki kapelus z rondem, torbę, no i kjer ma w ręku.

— To ten sam! — krzyknął Walek.

Tylko czemu on się nazywa teraz Majderski?

Kierownik nic z tego nie rozumiał. Patrzył na Walka zdziwionym wzrokiem, porozumiewał się spojrzeniem z dozorcą, lecz o co chodzi nie wiedział. Obydwaj przyjęli Walka za warjata, który uciekł z zakładu dla obłąkanych, dzięki niedopatreniu dozorców szpitalnych.

— Nie wydaje mi się prawdopodobnym to, co pan mówi. Majderski jest u nas wprawdzie od niedawna, ale mam o nim jaknajlepsze wyobrażenie. Jest to podupadły półinteligent, może dawny urzędniczyzna, który wskutek niedoświadczenia i złego stanu zdrowia musiał przerwać pracę.

— Ja mam inne przekonanie o tym człowieku. Uważam, że jest to zbrodniarz, handlarz żywym towarem i oszust, albowiem nabrał pana, wmawiając, że jest żebrakiem. Uczynił to tylko dlatego, ażeby ukryć się przed władzami policyjnymi.

Kierownik otworzył szeroko oczy.

— Co takiego? Co pan mówi? Czy pan oszalał? W moim domu noclegowym zbrodniarz, handlarz żywym towarem i oszust? Nie, pan kpi chyba!...

— Niechaj tak będzie, ale proszę pana o jedno: niech się pan zachowuje względem niego nadal tak samo jak dotychczas. Proszę nie wszczynać z nim broń Boże, rozmowy na ten temat. Niechaj wszystko zostanie po staremu. Ja się już zajmę tą sprawą!

Po tych słowach Walek opuścił gabinet, pozostawiając w nim oszołomionego kierownika.

(D. c. n.)

PELNA TABELA WYGRANYCH loterii państwowej.

Zł. 75.000 nr. 180822
Zł. 35.000 nr. 94065
Zł. 15.000 nr. 47448
Zł. 5.000 nr. 67939
Zł. 2.000 n-ry: 9973 39107
Zł. 1.000 n-ry: 23653 79367 107499
162168
Zł. 600 n-ry: 5829 42426 109208
154938
Zł. 500 n-ry: 37038 77454 82785
111746 162248
Zł. 400 n-ry 22526 72381 84648 91443
93805 98490 105440 137494 142406
150202 153405 164663 172715 177264
178485
Po zł. 300 na n-ry: 406 15438 16780 17703
52031 52954 59245 63787 65568 73936 77121 77747
85690 86106 95580 96464 99468 106761 115911
118469 128520 130499 139878 142731 165507
169558
Po 200 zł. na n-ry: 99 201 1035 1593 1688
1753 4328 5953 6020 9488 16212 16287 16401
16413 18954 19484 20238 20572 22021 22319
22771 25619 27287 29188 30817 32769 33751
34711 38167 39060 39134 40167 40730 41479 41839
42091 42170 42255 45154 46170 47493 48767 52973
53707 56325 58441 60016 62848 63645 64485 65786
66489 66604 67159 67529 67679 68367 70747 70781
72200 72463 73250 73554 74189 74544 75704 78304
79877 81665 83552 88642 88685 88717 89549 90641
90972 91397 91940 93045 93215 93343 93388 94524
96705 97781 98289 99638 99886 100360 100529
100903 101044 104350 104598 105379 108563
108726 110234 110784 110866 113783 114060
114243 117288 118089 118435 120149 120566
121911 122516 123671 127803 128329 129459
129537 131662 132148 133394 134771 135518
135543 136598 136797 136905 138066 138127
138230 138899 139960 140531 141016 141090
141555 142601 143754 145034 145625 145840
147221 148776 148902 150863 150993 151039
152087 152191 152968 154115 154587 154611
154720 156009 157227 158937 158960 159398
159840 160946 162421 160410 174044 175563
175612 175962 178170 178354 178431 178611
180762 181348 181592 182040 183070 184051

STAWKI:

1 92 107 160 228 341 247 279 295 359 409 477
636 810 873 886 1001 123 160 558 677 816 2011 74
405 515 98 947 54 3046 66 113 206 59 73 316 79
80 437 666 92 823 931 46 77 4204 491 547 66 614
56 77 808 62 995 5012 15 207 70 95 511 706 825
80 6215 320 26 63 512 79 635 822 903 7104 46
202 90 95 360 458 86 571 674 796 851 52 960 8135
85 226 485 583 677 776 811 940 9000 20 31 40 173
264 319 22 514 47 70 808 951 81
10467 715 812 29 1141 70 267 309 97 402 34
742 927 12077 197 281 304 52 81 512 641 44 63
774 846 908 20 37 13016 26 29 45 75 122 273 99
320 408 610 48 832 921 72 14045 101 80 210 50 441
80 695 733 68 942 15062 171 74 81 388 403 81
547 722 816 56 77 942 72 16003 64 197 211 80
338 431 59 546 987 17057 73 135 63 226 41 310
521 630 729 30 46 54 812 919 25 26 32 81 83
18111 246 326 48 90 443 98 508 57 77 641 732 68
72 73 19118 53 93 221 72 344 46 400 729 46 815
75 950 92
20118 246 68 429 73 523 59 674 892 972 21058
105 48 75 427 812 65 87 901 23080 526 644 72
75 89 893 958 24040 91 106 29 381 421 719 45
933 25086 348 405 72 625 97 736 39 951 26120
74 205 309 46 619 951 61 27015 622 37 97 901 21
28124 50 60 89 242 311 51 46 403 519 622 51 70
702 59 94 815 60 919 29150 430 503 25 671 734
56 58 897.
30179 274 95 301 465 787 31151 357 407 508
636 853 93 32253 538 78 743 829 33072 96 192
436 614 86 707 48 83 804 900 34026 359 535 692
702 49 821 23 907 89 35056 75 214 31 61 93 320
44 473 534 36084 98 287 625 42 718 816 915 70
37003 153 65 315 60 90 405 589 625 711 966 70
38061 136 334 89 418 34 83 567 623 885 39025 30
42 107 148 55 225 94 317 65 75 83 427 505 42 600
709 26 58 841 73 96 928
40057 149 203 83 315 471 724 854 76 921 26 07
41032 37 158 207 18 452 570 892 987 42044 180
69 75 201 61 315 95 411 33 559 82 660 722 803 13
97 916 43056 85 100 389 442 48 573 642 58 762
939 44002 22 35 156 86 213 20 90 300 32 51 74 460
564 85 642 769 869 87 45285 301 2 9 506 644 71
773 46122 65 217 366 70 424 29 45 90 531 696
47008 97 160 326 84 443 569 737 93 954 93 48046
220 329 30 46 97 441 591 657 807 49021 223 59
513 614 92
50077 109 252 73 92 369 416 685 962 87 51331
589 794 930 96 52001 21 157 366 413 657 834 963
53483 636 43 76 840 53 54082 151 304 21 495
606 794 863 55021 66 242 48 67 313 63 510 17
662 82 703 29 834 56053 128 273 336 624 93 732
839 903 7 57056 103 34 294 331 92 457 520 676
764 73 93 823 38 58014 166 237 313 73 534 97
621 25 723 76 854 59050 51 58 91 128 277 447
606 45 69 77 733 956
60167 529 616 742 921 26 61084 219 21 445
529 74 99 601 86 772 77 93 62168 294 331 493
635 43 63 700 9 903 11 33 74 64071 85 93 145 66
307 52 431 614 59 715 19 85 896 944 65025 109
10 20 216 68 91 311 30 420 508 52 600 888 66000
57 67 98 197 313 28 485 518 27 631 40 56 963
67824 452 85 579 84 621 61 708 80 82 912 49 68
199 272 315 710 28 56 76 92 898 940 69055 277
433 45 97 540 641 716 44 52 71
70250 575 672 801 19 46 66 74 71547 78 116 17
94 497 519 640 48 801 72010 144 94 606 16 34 734

810 37 95 954 66 73278 385 92 475 93 659 796 97
806 68 74056 115 27 290 343 438 49 505 12 73
604 39 824 72 935 46 99 75085 118 237 200 22 514
36 51 99 682 706 08 82 822 46 76 76001 110 27
45 221 95 97 401 510 37 38 49 904 48 50 77013 195
114 132 84 97 343 71 404 78 513 94 613 42 797
814 943 78003 72 224 47 473 84 556 65 89 96 870
921 82 79140 63 203 378 425 29 77 507 840 45 82
80137 99 200 364 420 91 602 32 714 31 59 918
34 81193 276 366 598 698 788 806 20 65 76 941 93
82316 17 68 528 78 942 83064 72 138 201 207 354
414 510 68 683 828 84039 74 127 337 427 675 77
98 807 20 983 85076 392 594 699 853 982 86053
223 336 55 493 508 61 81 720 28 91 811 87039
97 115 240 457 641 67 796 99 860 921 88065 107
28 68 434 74 548 74 616 54 714 802 48 55 89088
123 46 410 539 56
90135 49 51 88 242 303 30 38 71 409 14 29
515 19 38 61 787 875 950 91 289 318 30 621 64
69 718 895 903 99 92142 216 20 90 372 95 579 82
618 22 30 68 81 711 24 56 61 807 57 64 75 93141
314 40 50 596 644 62 71 761 858 900 66 94041
124 73 87 288 89 91 594 641 42 44 72 726 94 814
62 94 991 95063 74 334 456 536 642 59 87 95 791
950 96344 422 512 27 66 75 723 809 901 27 61
97019 149 386 412 28 518 34 720 44 46 54 902
98043 108 202 03 345 423 38 518 49 665 74 765 969
939 96 90013 99 386 721 944 98
1000034 42 76 89 132 301 416 35 65 744 766
939 101022 154 62 301 29 48 673 702 46 87 870
850 66 102093 104 216 34 363 409 552 714 50 901
103030 82 118 64 264 313 22 475 89 507 10 69
854 421 104052 118 97 206 55 467 537 42 705 16
77 821 39 913 105238 311 49 500 638 728 30 83
98 931 106182 413 25 39 720 929 107134 42 90
238 81 310 455 74 646 63 715 943 108061 133 82
334 408 508 27 675 848 83 934 109038 180 89 265
78 86 416 52 94 97 532 95 96 640 64 762 847 81
81 991
110174 226 47 54 57 383 404 56 791 849 85
923 75 11417 22 69 506 67 602 15 702 811 937
112419 578 753 919 113246 62 430 35 59 744 48
77 983 114059 109 30 322 44 568 701 22 40 802 9
914 115018 45 58 78 107 58 60 248 67 388 71a
946 116195 230 32 51 322 44 91 407 85 515 37 660
66 89 782 822 65 961 117026 70 100 38 45 282
373 404 75 88 557 785 840 906 118074 108 200
430 620 85 714 76 952 119130 41 91 300 76 315
499 546 613 76 732 82 84 866 74 951 88
120006 60 114 244 96 407 58 67 92 480 500
626 57 76 860 70 934 59 63 121042 57 229 74 331
49 71 90 485 720 36 894 915 18 22 122178 209
48 71 89 361 74 462 77 523 617 25 717 31 958 97
123040 295 354 464 508 31 637 55 61 75 714 64
818 124012 204 77 83 411 537 57 619 30 889 903
76 78 93 125085 116 217 54 574 98 608 09 710 67
808 68 126217 41 45 336 83 413 43 95 540 69 663
730 87 989 127044 087 105 458 566 666 871 128064
116 186 277 361 481 89 95 522 87 610 23 714 45
67 936 129040 131 214 86 96 340 622 47 67 84
809 32 39 920 69
130014 109 204 05 64 361 442 52 59 80 574 84
659 77 786 882 131050 66 93 208 09 48 364 81
82 491 570 88 620 56 727 98 819 83 925 94 132180
241 91 306 56 71 509 38 50 627 33 726 75 809 909
37 78 13304 57 234 86 328 85 407 10 13 21 575
85 613 737 823 38 955 134001 14 37 56 68 90 167
96 284 98 392 494 610 727 850 980 135060 181 239
322 97 503 43 47 625 39 80 719 865 88 933 66 98
136083 108 66 306 8 52 464 96 519 38 78 81 99
647 76 741 72 93 909 17 67 137064 210 27 329 39
57 427 487 94 556 93 642 734 63 93 902 10 38
138086 97 165 203 315 354 722 848 89 139058 69
86 209 28 34 62 475 542 61 93 697 810
140021 38 80 185 277 362 85 413 33 576 86
744 92 895 965 141015 114 79 92 281 392 603 718
20 43 47 925 52 58 147033 42 87 198 201 19 59 318
406 510 40 53 92 776 804 71 966 71 79 143044
442 502 505 19 86 613 34 72 80 750 51 819 43
46 933 144102 131 522 55 712 812 38 90 976
145084 214 444 76 505 51 69 751 881 933 84
146034 84 89 140 425 37 64 555 99 734 835 936
147151 307 82 404 90 644 709 838 978 148012 58
91 186 269 527 58 656 75 84 89 95 849 72 934
149083 110 221 376 408 592 736 38 54 73 841 919
150195 361 99 430 84 504 32 33 41 637 79 824
936 151121 201 70 305 74 449 506 300 697 704
816 56 903 30 152041 73 100 51 208 493 626 47
758 916 153028 31 89 159 70 74 419 520 792 306
154021 220 38 666 81 752 80 906 97 155006 93
150 82 211 595 639 156008 229 300 38 445 37 77
523 646 53 737 865 84 939 157167 244 679 761
802 158051 182 84 261 76 80 391 486 545 629 786
884 918 26 159004 141 214 301 449 505 60 82 612
56 85 841 98 904 13 46
160080 150 53 240 63 314 580 704 16 74 79
816 940 49 161054 71 77 91 261 73 301 98 424
550 71 664 786 884 162012 85 173 220 301 461
563 751 54 802 11 85 946 153053 280 425 595 99
622 93 888 903 54 56 164047 172 246 85 370 422
512 737 60 866 969 80 165 184 308 36 427 70 697
865 84 968 166051 156 328 63 431 67 581 676
756 932 167017 263 319 50 87 460 500 93 709 811
21 168017 103 40 219 91 313 54 88 509 979 88
91 169017 223 42 60 86 329 528 618 29 789 963
170040 322 492 645 72 789 859 171122 54 82
436 585 95 612 28 67 93 945 172278 412 596 636
711 173139 351 467 678 800 53 174039 59 500 30
51 616 704 877 175161 259 63 304 74 499 510 28
605 732 41 75 913 176243 320 513 664 76 94 721
65 835 48 971 177120 305 13 63 511 55 710 18
68 178054 291 318 32 528 601 46 834 39 179409
849 180009 122 240 454 540 85 788 836 905 25
74 181004 412 630 46 66 715 62 856 99 182001 22
46 57 113 300 44 56 89 458 685 719 52 63 890
183038 44 90 200 46 48 58 411 49 509 22 93 664
781 809 79 184153 208 571 490 669 712 52 809
56 68 934 86

Turniej atletów w cyrku.

Wielka awantura podczas walki Stibora z Kornatzem.

Wczoraj podczas walki Stibora z brutalnym Kornatzem widzowie z galerji w pewnym momencie rzucali kamieniami w Kornatza chcąc zapewne w ten sposób zmoczyć jego brutalne metody. Należy stanowczo zaprotestować przeciwko takiemu reaganowaniu.

Takie odruchy oburzenia przekraczają miarę i nie idą, bynajmniej w parze z poczuciem sprawiedliwości, które jest wśród publiczności rozwinięte dość silnie.

Wczoraj w pierwszej parze żydowski Herkules Pooschoff walczył nadzwyczaj energicznie, imponując swoją siłą i techniką. W 2 min. młynkiem pokonał on tak dobrego zapaśnika jakim jest niemiec Szczerbiński, który nie mógł przeciwstawić się żywiołowej sile Makabeusza.

Potężny górnoślązak Bryla już w 1 min. przytłoczył na obie łopatkę Weisa, który wycofał się z turnieju.

Skandaliczny przebieg miała decydująca walka pięknie zbudowanego Stibora z brutalnym Kornatzem.

Kornatz, nie mogąc sobie dać rady z fenomenalnym Chorwatem, przez cały czas wyładowywał swój brutalny temperament, uciekając się do chwytów niedozwolonych i razów.

Wściekła pasja pruskiego atlety bu-

dziła niechęć wśród widzów, nie szczędzących słów zachęty dla Stibora i okrzyków pod adresem jego przeciwnika.

Ostrzeżenia stołu sędziowskiego rozbijały się o obojętność Kornatza, niby przychylony groch o ścianę.

Reagując na słuszną uwagę obok stojącego Petrowicza, by przyzwolonej walczyl, zgodnie z regulaminem, a nie okładał pięściami przeciwnika — oszalały Kornatz zamierzył się pięścią na Petrowicza i dopiero interwencja energicznego arbitra p. Barańskiego położyła kres gorszemu incydentowi.

W 34 minucie Kornatz stosował już tyle niedozwolonych chwytów, iż sędzia zupełnie słusznie zdyskwalifikował go, przyznając zwycięstwo Stiborowi. Publiczność, specjalnie nie lubiąca Kornatza, poparła decyzję sędziów.

Sztekker w walce amerykańskiej w 8 min. pokonał zirytowanego Krausa. Ministra Polski oklaskiwano.

Dziś w czwartek czeka miłośników walk nieładna emocja, gdyż spotkają się asy atletyki: Pooschoff walczy z Bryla, Sztekker z Kornatzem. Do decydującego starcia stają Koehler — Petrowicz i do odwetowej walki Szczerbiński z Krausem.

Lux stosuje się do wszystkiego co delikatne a temsamem wrażliwe przy praniu. Odrzucić nieodpowiednie środki i

postugiwać się tylko Lux'em.



GDY chodzi o upranie cienkiej strojnej bielizny i wszelkich miłych dessois, wtedy sięga się po paczkę Lux'u, który sprawia, że po niezliczonych praniach wszystko staje się coraz ładniejsze. Prac tylko w domu według nowoczesnego systemu, to znaczy w aktywnej i bezwzględnie czystej pianie Lux'u, który nie tylko bezkonkurencyjnie pierze delikatne materiały, ale je poniekąd regeneruje nie spierając kolorów.

W Lux'ie pierze się w ten sposób. Rozpuścić garstkę kryształków mydlnych w odpowiedniej

ilości wody gorącej, ubić z tego gęstą pianę i poczekać aż przestygnie. Prac przez delikatne wygniatanie w dłoniach. Uprane rzeczy splukiwać w letniej wodzie, zmieniając ją trzy razy i powiesić w przewiewnym miejscu.

LUX



LECZNICA lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-89

Dr. med. Niewiażski

DLA OGRODOWEJ ZABAWY: rakiety, ognie bengalskie, girlandy, lampiony, balony, czapki, parasolki, chorągiewki, se-pentiny, konfetti poleca J. Woźnica, Piotrkowska 126, tel. 25-74.

przy przystanku tramwajów dablancickich czynna od 10 rano do 7 wiecz w niedziele i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kapsle świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczerpienia, analizy (moczu, kale, krwi, płwocin, wydzielin itd.) operacje, opatrunki, wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystyczna i wenerologiczna dla chor. skórnych, wenerycznych 3 ZŁOTE

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopięciowych ul. Andrzeja 5 Tel. 59-40 Przyjmuje od 8-10 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1 Oddzielna poczekalnia dla pań

Lekarz-dentysta F. Horowicz przyjmuje w Leczniczy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od 2-7



Przed kolarskimi mistrzostwami Polski

Najlepsi kolarze torowi ćwiczą obecnie, pilnie przygotowując się do niedzielnych zawodów o mistrzostwo Polski. Oprócz kolarzy łódzkich przybył również do Warszawy Koszutski, który jak wiadomo uległ niedawno na torze w Kaliszu „wysypce” przy której dotkliwie pokaleczył sobie palce prawej ręki. Obecnie Koszutski leczy sobie rękę, nie mniej jednak można go widzieć codziennie na Dynasach w Warszawie, trenującego sprint. Czy Koszutski weźmie udział w niedzielnych mistrzostwach Polski nie jest jeszcze ustalone.

Nadchodząca niedziela mecz tenisowy Polska - Węgry

Jak się dowiadujemy odbędzie się w nadchodzącą sobotę i niedzielę między-miastowy mecz tenisowy Polska - Węgry w Budapeszcie.

Do reprezentacji Polski wyznaczeni zostali następujący teniści: Jan Loth, Marszewski, Maks Stolarow oraz Jędrzejewska.

Reprezentacja Polski wraz z oficjalnymi delegatami udaje się do Budapesztu już w dniu dzisiejszym w godzinach wieczorowych, przyczem Stolarow wyjeżdża z Łodzi i w drodze spotka się z

pozostałymi reprezentantami. Mecz z Węgrami wywołał duże zainteresowanie ze względu na to, że w ubiegłym roku na meczu w Warszawie obydwaj państwa uzyskały wynik remisowy 3:3.

Obecnie Węgrzy mają szanse zwycięstwa, ponieważ znajdują się w dobrej formie i w spotkaniu z Anglią uzyskali bardzo zaszczytny wynik.

Redakcja „Expressu” zapewniła sobie oryginalne sprawozdanie i wywiady z powyższego spotkania jednego ze znakomitych tenisistów polskich.

Nowa gwiazda tenisowa w Polsce

Uwagę polskiego świata tenisowego budzi obecnie młody i niezwykle utalentowany tenisista poznański Tłoczyński, który wskazuje wspaniałą formę i według przypuszczeń fachowców odegra ważną rolę w turnieju o mistrzostwo Polski.

Łodzianin

p. Dancygier

znów czynny na boisku

Dowiadujemy się, że doskonały sędzia ligowy łodzianin p. Dancygier, przebywający jak wiadomo od dłuższego czasu w Warszawie, zgłosił ponowne przystąpienie do Polskiego Kolegium sędziów i już w ubiegłym tygodniu kierował meczem I. F. C. - Czarni w Katowicach.

Meczem

Garbarnia - Czarni kieruje p. Andrzejak

Jak się dowiadujemy łodzianin p. Andrzejak wyznaczony został do kierowania spotkaniem ligowym Czarni - Garbarnia we Lwowie, które odbędzie się w nadchodzącą niedzielę.

Święto sportowe na prowincji łódzkiej

Jak się dowiadujemy odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Rzgowie święto wychowania fizycznego, na którego program składają się różne imprezy sportowe, jak mecz futbolowy, zawody lekkoatletyczne, gry sportowe i t. d. Święto organizuje gminny komitet wychowania fizycznego w porozumieniu z pow. kom. w. f. i p. w.

Siernwsze mecze międzyklubowe o puchar środkowo-europejski

W nadchodzącą niedzielę rozpoczynają się międzyklubowe rozgrywki piłkarskie o puchar środkowo-europejski. Vienna austrjacka jedzie do Budapesztu gdzie zmierzy się z Hungarią, zaś Rapid gra w Wiedniu z włoską drużyną Genoa albo Milano. W związku z tym spotkaniem zarząd wiedeńskiego Rapidu wystosował odezwę do swych zwolenników i wiedeńskiej publiczności sportowej by serdecznie przyjęła gości włoskich.

Trasa kolarskiego biegu dookoła Polski

Trasa II-go Kolarskiego Biegu dookoła Polski, organizowanego przez „Przegląd Sportowy i WTC. przedstawia się następująco: Warszawa - Mława - Toruń - Poznań - Łódź - Ostrów - Katowice - Kraków - Lwów - Lublin - Brześć - Białystok - Warszawa. Ogółem 2,500 km. w 12-tu etapach.

Jeźdźcy polscy

wyjechali do Budapesztu

Wczoraj wyjechała z Warszawy na konkursy hipiczne do Budapesztu polska drużyna jeździecka. Kierownikiem drużyny jest płk. Trzaska-Durski, dowódca 1 dak. W skład drużyny hipicznej wchodzi: rtm. Trenkwald, por. Rojcewicz, por. Gzowski, por. Skupiński i por. Korytkowski. Jeźdźcy nasi zabrali ze sobą 12 koni.

Rekordowa ilość trafnych odpowiedzi drugiego konkursu sportowego „Expressu”

P. Masalski laureatem konkursu

Drugi konkurs sportowy „Expressu” polegający na odgadnięciu wyniku meczu Turysty - L. K. S. wywołał niemierniejsze zainteresowanie, aniżeli poprzedni.

Czytelnicy nasi, a sympatycy jednego z klubów lokalnych, odbyli w naszym konkursie walną batalię, nie o wiec różniąc się od walki rozegranej na boisku.

Zwolennicy obu klubów wzajemnie się prześcigali w nadsyłaniu jaknajwięcej ilości odpowiedzi, opiewających na korzyść swego pupilka.

Z imponującej liczby nadesłanych odpowiedzi około 60 procent było przychylnych dla barw czerwonych i co ciekawsze, że około 300 uczestników odgadło faktyczny wynik spotkania.

Reszta odpowiedzi brzmiała 3:1, 3:2, 1:0, 4:1 na korzyść L. K. S.-u.

Za zwycięstwem Turystów wypowiedziało się około 35 procent, przyczem dominował również wynik 2:1.

Nie brakło również takich wyników jak 1:0, 3:2, 4:2, a gorętsi zwolennicy fioletowych wróżyli swemu pupilkowi zwycięstwo w stosunku 3:0, 4:0 lub nawet 5:0.

Zaledwie 5 procent głosujących podało wyniki remisowe 1:1, 2:2, 3:3 i 4:4.

Rzeczywisty wynik końcowy meczu odgadło 285 czytelników, co stanowi rekord dotychczasowych konkursów „Expressu” i świadczy o dużym zmyśle orientacyjnym sportowców łódzkich.

Wobec dużej ilości odgadniętych wyników, redakcja „Expressu” postanowiła przyznać nagrody drogą losową następującym czytelnikom:

I nagrodę w postaci pióra wiecznego ze złotą stalówką, firmy Mont Blanc przyznano p. Antonilemu Masalskiemu, zamieszkałemu przy ul. Al. Kościuszki Nr. 67.

II nagrodę w postaci 10 biletów do kina przyznano p. Sewerynowi Bytoniakowi, zamieszkałemu przy ul. Zielonej 19.

III nagrodę w postaci 8 biletów do kina przyznano p. Edwardowi Henzelmanowi, zam. przy ul. Karolewskiej 14.

IV nagrodę w postaci 6 biletów do kina przyznano p. Janowi Różyckiemu, zamieszkałemu przy ul. Ogrodowej 26.

V nagrodę w postaci 4-ch biletów do kina przyznano p. Amalii Szlauderbach, zamieszkałej przy ul. Ewangelickiej 17.

VI nagrodę w postaci 2-ch biletów do kina przyznano p. Stefanowi Bisławskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Wysockiej 19 oraz 24 nagrody pocieszenia po 1 bilecie do kina przyznano następującym czytelnikom:

Herman Fiszel - Kilińskiego 16, Bolesław Nowaczyk - Rokicińska 11, Jerzy Nirstein - Piotrkowska 123, Monika Czekalska - Słowiańska 6, Józef Rubinstein - Piotrkowska 120, Luba Hechtówna - Nowomiejska 10, Kazimierz Kłodziejski - Zielona 48, Izrael Wajfeld - Główna 33, Czesław Bednarek - Ruda Pabjanicka, ul. Szkolna 2, An-

drzej Grabor - Zielona 38, Arkadiusz Rogacki - Główna 5, Dawid Kirszbattm - Wspólna 7, Zygmunt Poksiński - 28 p. s. k. 12, Max Leszczyński - Piotrkowska 99, Ireneusz Frydrysiak - Zgierz, ul. Mielczarskiego 12, Zofia Landasówna - Nowo - Cegielniana 31, Mieczysław Byteński - Konstantynowska 5, Renia Eibuszycówna - Południe wa 24, Alfons Franc - Zakątna 80, Klim-

czak Jan - Lelewela 7, Józef Rabinowicz - Brzezińska 14, Dawid Baruch - ul. Zgierska 12, Helena Szczepaniakówna - ul. Gdańska 46, Edward Fuks - ul. Żeromskiego 18.

Nagrodzeni Czytelnicy zechcą zgłosić się po odbiór nagród do redakcji „Expressu” przy ulicy Piotrkowskiej 49 we wtorek dnia 25 b. m. między godz. 5-7-a.

Tenisowy mistrz Polski wraca na studia do Berlina

(Wywiad „Expressu Wieczornego”)

Tenisowy mistrz Polski łodzianin p. Max Stolarow po spotkaniu tenisowym z Węgrami (22 i 23 b. m.) udaje się bezpośrednio do Berlina celem kontynuowania studjów.

W rozmowie z nami p. Stolarow oświadczył, że do Polski wraca w lipcu i zamierza bronić swego tytułu mistrza na tegorocznym turnieju o mistrzostwo Polski.

P. Stolarow weźmie również udział w turnieju o mistrzostwo Łodzi na jesieni

oraz w innych turniejach krajowych, które odbędą się w okresie letnim.

W Berlinie p. Stolarow w dalszym ciągu będzie w klubie Rot - Weiss. Stolarow z zapałem oddaje się obecnie sportowi bokserkiemu, uważając boks za do skutą zaprawę dla tenisisty.

Nawał pracy na studiach nie pozwala obecnie mistrzowi Polski uprawiać innych gałęzi sportu, niezbędnych dla tenisisty, jednakże Stolarow każdą wolną chwilę stara się poświęcić treningowi.

Tilden i Hunter na mistrzostwach tenisowych Holandji

W finałowych spotkaniach międzynarodowego turnieju o mistrzostwo Holandji w Noordwijk uzyskano sensacyjny wynik, mianowicie znakomita tenisistka p. Bouman, mistrzyni Holandji, pokonana została przez młodą belgiijkę Siegart 4:6 4:6. W grze pojedynczej panów b.

mistrz świata Hunter pokonany został przez Tildena 6:4 6:2 6:3. W grze podwójnej panów para Hunter - Tilden pokonała parę amerykańsko - holenderską Coen - Timmer 6:3 6:4 7:5. W grze podwójnej pań para Peitz i Canters uległa parze holenderskiej 4:6, 4:6.

Grabowski i Nagel na B. S. A. zwycięzcami raidu niedzielnego

Motocyklowy raid dookoła województwa łódzkiego na przestrzeni 400 km. który pod względem organizacyjnym jak i sportowym dał tak doskonałe wyniki dał następujące rezultaty:

W kategorii A - motocykle pojedyncze - na 16 startujących 15 doszło do mety. Pierwsze miejsce zajął Nagel (Union) na BSA. - 350 ccm. zdobywając plus 5,96 pkt. Zawodnik ten zdobył nagrodę firmy „Patria”. Drugim był Werner (Gillet - 500 ccm.) mając tą samą ilość punktów dodatnich, 3. Fiedler (DKW. - 206 ccm.) 4. Wegner (BSA. - 500 ccm.), 5. Tamme (Puch - 220 ccm.) przed Patzerem (AJS.) Langem, (DKW.), Schonbornem H. (BSA.), Heryngem z Warszawy (Raleigh), Boćkiem (DKW.) Dalsze miejsca zajęli p.p. Buckley jr., Fateman, Hercke, Kummer, Teppe.

W kategorii B - motocykle z przyczepkami - wszystkie maszyny startujące doszły do mety. Zwyciężył p. Grabowski (BSA. - 500 ccm.) przed Schonbornem E. (BSA. - 500 cm) Kołakowskim (AJS - 1000 ccm.), „Tornaxm”

„Triumph” - 500 ccm. Wenskem i Wójtowiczem.

Prócz plakiet, które otrzymali wszyscy uczestnicy w raidzie nagrody zdobyli pp. Grabowski - nagroda firmy Kuster i Synowie Vacuum od Company. Nage firmy „Piast”, Werenr - firmy E. Tesche, Fiedler - firmy OKW., Wegner - firmy BSA., Patzer - Shell, „Tornax” - Bosch, Kummer - BMW., Heryng - firmy Tuszyński.

Ostrzeżenie przed nieudolnym naśladownictwem



jest jedyna antyseptycznie spreparowana, prawnie chroniona, świetnie oceniana i polecana Prezerwatyna! Primeros jest wyrobem wyjątkowym, który przez swą absolutną pewność i higienę przewyższa wszystkie inne wyroby. Dlatego zadajcie wszędzie tylko Primeros. stanowiąc odrzucając wszelkie inne nieudolnie wyrabiane naśladownictwa.

Poddębnie do wynajęcia:

3 pokoje z kuchnią umeblowaną

i 2 pojedyncze pokoje umeblowane.

Oświetlenie elektryczne. Wiadomość tel. 52

Ostatnia minuta.

Robotnicy rosyjscy

muszą pracować w niedzielę

Wiedeń 20 czerwca.

Dzienniki tutejsze donoszą z Moskwy, że w niektórych fabrykach Leningradu od 1-go lipca będzie wprowadzony nieprzerwany tydzień pracy bez uwzględnienia niedziel lub jakiegokolwiek dnia wypoczynkowego.

Powodem wprowadzenia tej bezustannej pracy jest brak inżynierów oraz trudności przy kontrolowaniu maszyn w dniu odpoczynkowym, co ułatwia akcję sabotażu. Później ma być wprowadzony inny dzień odpoczynku zamiast niedziel.

Irlandja chce

mieć swych ambasadorów w Paryżu i Berlinie.

Paryż, 20 czerwca.

Dziennik „Chicago Tribune“ donosi, że wolne państwo irlandzkie przygotowuje nowy krok, mający stwierdzić jego niezawisłość względem Anglii, a zarazem posłużyć za ostrzeżenie dla rządu angielskiego.

Irlandja zamierza mianować własnych posłów przy rządach obcych, narazie w Berlinie i Paryżu. Do Berlina jest przeznaczony profesor Binchy, a do Paryża — O'Kelly.

Niewątpliwie krok ten podkreśliłby suwerenność Irlandji, a fakt akredytowania swych przedstawicieli zagranicą podniosłoby jej powagę i znaczenie.

Smierć na maszcie elektrycznym

Bytom, 20 czerwca.

Zajęty przy budowie wodociągów w Nowej Wsi robotnik Wenzel, będąc w stanie podchmielonym, wdrapał się na maszt z przewodnikami elektrycznymi o wysokim napięciu i chwycił w rękę drut. Wskutek porażenia spadł na ziemię poparzone zwłoki Wenzla.

Straszemu temu widowisku przypatrywała się grupa gawiedzi, obserwująca ewolucje pijanego.

Kolarka najechała

w wielkim pędzie na kosę.

Kopenhaga, 20 czerwca.

Na jednej z ruchliwych ulic Alsborga zdarzył się wstrząsający, nieszczęśliwy wypadek.

Pędząca ulicą rowerzystka najechała z całą siłą na jadącego rowerem z przeciwnej strony wieśniaka, który miał na plecach umocowaną kosę. Oboje zwałili się na ziemię, przyczem rowerzystka upadła tak nieszczęśliwie, że przebiła się kosa na wylot.

Mimo natychmiastowej pomocy, nieszczęśliwa zmarła w drodze do szpitala.

Miasto zniszczone w Kolumbji

40 osób zabitych.

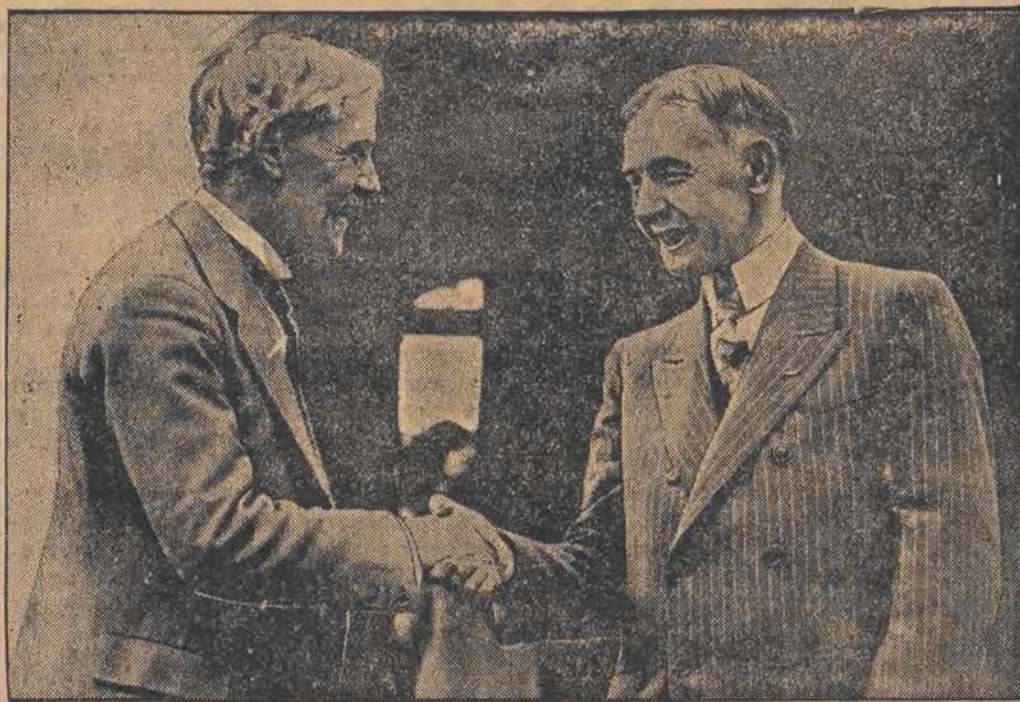
Bogota, 19 czerwca.

Poś miastem Seville w Kolumbji obsunęły się wielkie masy ziemi, przyczem lawina kamienna runęła częściowo na miasto, częściowo zaś do rzeki.

Wyparta przez spadającą ziemię woda olbrzymią falą wylała na miasto, niszcząc to, czego oszczędziły spadające masy ziemi.

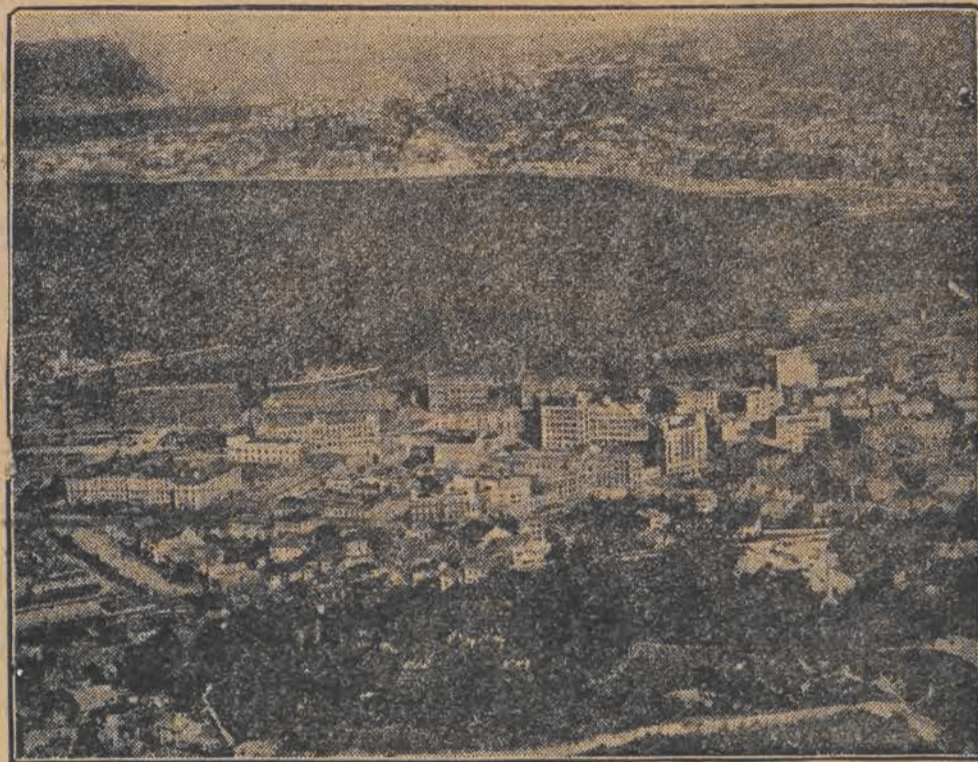
W gruzach zawalonych domów pomiosło śmierć 40 osób. Około 100 jest rannych.

Dyplomatyczny uścisk dłoni



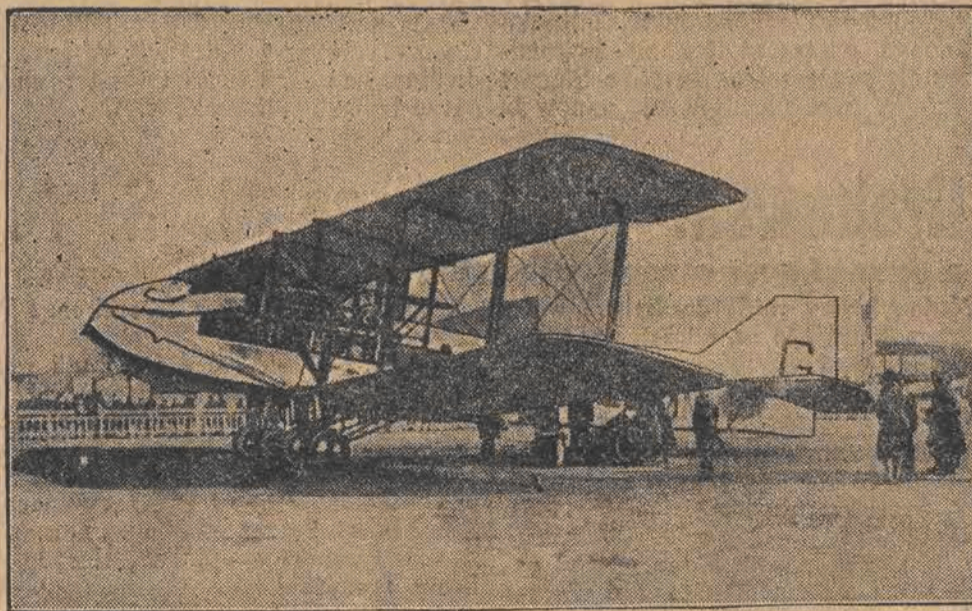
General Daves (z prawa) nowy ambasador St. Zjednoczonych w Anglii, wita prezesa ministrów Mac Donalda.

Trzęsienie ziemi w Nowej Zelandji



Jak już donosiliśmy w depeżach, Nową Zelandję nawiedziło wielkie trzęsienie ziemi. Na zdjęciu: miasto portowe Wellington, które wskutek katastrofy bardzo ucierpiało.

Samolot śmierci



Wielki samolot pasażerski linii Imperial Airways Company, kursujący stale pomiędzy Paryżem a Londynem, musiał podczas przelotu nad kanałem La Manche spuścić się na wodę z powodu nagłego defektu w motorze. 7 pasażerów zatonęło, reszta została wyratowana z trudem przez znajdujących się w pobliżu rybaków. Zdjęcie nasze przedstawia feralny samolot.

Sportowiec zaginął bez śladu



ALLOIN GERBAULT

znany francuski sportowiec, który w roku 1927 wyruszył z Nowego Jorku na małym żaglowcu, aby okrążyć świat szlakiem oceanów, zaginął obecnie bez wieści w zatoce Biscaya, w pobliżu Francji — dotarłszy już nieomal do kresu podróży!

Nowy sposób na włamywaczy



Zagranicą wynaleziono nowy sposób ochrony banków przed włamaniami. Jest to t. zw. „Tresoroscop“, przyrząd, przy pomocy którego stróż nocny może w dowolnych odstępach czasu przekonywać się, czy wewnątrz banku jest wszystko w porządku.

Fala gorąca nad Nowym Yorkiem

Setki tysięcy obozują nad morzem

NOWY JORK, 19 czerwca.

Trwające od 10 dni w Nowym Jorku silne upały osiągnęły w dniu wczorajszym punkt kulminacyjny. Wczoraj popołudniu termometr wskazywał 33,3 st. Celsjusza. Setki tysięcy mrowia ludzkiego szukają ucieczki przed gorącem na brzegu morza i rzek, gdzie nocują w namiotach.

W ciągu dnia wczorajszego zanotowano 10 wypadków śmiertelnego porażenia słonecznego, cały szereg osób ciężko zachorował.

Prenumerta: W Łodzi 4.00 miesięcznie. — Zamiejscowe 5 zł. miesięcznie. — Zagranicą 7 złotych miesięcznie. Odnoszenie do domów 40 groszy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Telefon administracji 22-14. — — — — — Telefony redakcji 27-24. 36-43. 36-44

Godziny przyjęć redakcji 6— po poł. Rekopisów niezamówionych nie zwraca się. — — —

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKSCIE: 40 gr. za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20. poszuk. pracy 10 groszy.

Za wydawnictwo „Republiki“ sp. z ogr. odpow. Władysław Polak

W drukarni „Republiki“ Sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 64

Redaktor odpow. Jan Grobelniak